

# Шлях Моладзі

## Ślach Moładzi

...„Падымайся з нізін, сакаліна сям'я,  
Над крыжамі бацькоў, над нягодамі!  
Занімай, Беларусь маладая мая,  
Свой пачэсны пасад між народамі.”

ЯНКА КУПАЛА.



№ 16  
(115)

Vilnia, 1 Śnieźnia 1937 h.

Нод IX.





## РАՏՏՈՎԱՅԱ ՏՔՐՅՆՔԱ

А. І. Жук: Vieršy atrymali, niekatoryja z ich papraviušy nadrukujem, a niekatoryja jak „Znaju baju,“ „Narač“ zusim słabyja. Pryvitańnie.

S. Łazaru: Vieršy słabyja i pisali Vy ich zdajecca niesamastojna. Piara adnak nia kidajcie a pracujcie nad saboj, dyk zusim mahčyma, što patrapiecie pišać lepš. Čytajcie bielaruskija knižki i prysyłaicie karespandencyi z žyćcia vioskі.

Joviku Mik.: Vieršy našal słabyja i da duku nie padchodzjać. Radzim pieradusim dobra paznać bielaruskuju hramatyku i pravapis, dy čytać jak najbolš biel. knižak. Zdolnaści da piara majecie.

Jazepu Lachovič: Karespan-

dencyju achvotna źmieščim. Vierš słabieńki. Prosim pišać čaščiej.

C. C. y Latvi: Za prysłanae ščyra džyкуем, takія рэчы ахвотна будзем прымаць.

Г. Нейчынаму: „Із дарогі“ слабое і цензура яго не прапусьціць, дзеля гэтага ня можам надрукаваць. Прывітаньне!

Ф. Вайцілёнку: Матар'ялы атрымалі і як бачыце ўжо выкарыстоўваем. Сам фак, што мы друкуем Вашы творы значыць, што мы ўважаем іх вартаснымі, як з боку зместу так і з боку мастацкага. Прывітаньне!

К. Гараўніку: Атрымалі, дзякуем, у меру магчымасьці будзем выкарыстоўваць.



Ужо выйшаў з друку і прадаецца

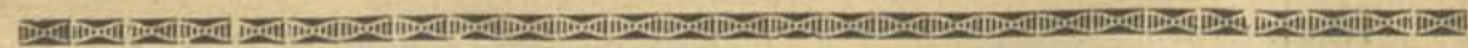
# Беларускі Сялянскі Календар на 1938 г.

Два стылі: новы — каталіцкі і стары — праваслаўны. Багаты гаспадарскі змест. Прадказаньні пагоды. Многа розных практычных радаў. Інфармацыі. Аддзел гумару. — 112 бачын і прыгожая вокладка. —

Цана аднаго экзэмпляра толькі 50 гр.

Купіць можна ўва ўсіх кален. прадаўцоў.

Галоўны склад: Беларуская Кнігарня „Пагоня“, Вільня, Завальная вуліца № 1.



## „Шлях Моладзі“

ІЛЮСТРАВАНЫ ЧАСАПІС БЕЛАРУСКАЕ МОЛАДЗІ.

Выходзіць: 1-га і 15-га кожнага месяца.

Падпіска на 1 месяц 30 гр.; на 3 месяцы 75 гр., на паўгода — 1.50 зл., на цэлы год — 2 зл. і 50 гр.

Заграніцу — ўдвая даражэй.

ЦЭНЫ АБВЕСТАК: 1/1 бачына 50 зл., 1/2—25 зл., 1/4—15 зл., 1/8—8 зл.

Адрэс Рэдакцыі: Вільня (Wilno), Завальная вуліца № 1—2.  
№ kartateki przekaz. gazachnk. 59. [(ul. Zawalna 1—2).







## Słowy i dziejańnie

(Z pryčyny apošnich vystupleńniaŭ pol. publicystaŭ ab biel. prablemie).

U palitycy, u baraćbie za isna-  
vańnie i pašyrańnie svaich upłyvaŭ,  
što-raz vyražniej zarysoŭvajucca  
bloki i fronty. Jarkim hetaha pry-  
kładam žjaŭlajecca pierad usim  
sajuz Niamieččyny, Italii i Japonii.  
Haspadarstvy hetyja zajaŭlajuć  
usiamu śvietu, što buduć zmahacca  
z kamunistami i što svaje ŭpłyvy  
buduć pašyrać na ŭschod. Vieda-  
my-ž stary polski publicyst Uł.  
Studnicki kaža, što i Polšč pavin-  
na tak-ža prystupić da henaha  
prociŭkamunistyčnaha bloku. Za-  
rysoŭvajucca mara vajny, mara  
pachodu na Saviety. Apošnja-ž  
tam bieskaniečnyja čystki i ras-  
strely dajuć padstavy da dumak,  
što kamunistyčnaja ŭlada ŭ SSSR  
trymajecc nia nadta mocna. Čy-  
stki ad „nacdemaŭ“ u Savieckaj  
Bielarusi, Ukrainie i inšych fede-  
ratyŭnych savieckich respublikach  
havorać, što adradženska-vyzvol-  
nyja ruchy zamknionych u Rasiej-  
skaj carskaj turmie narodaŭ ušciaž  
razrastajucca, uzmacoŭvajucca i  
jduć da svaje akančalnaje mety,  
da samastojnaha i niezaležnaha  
bytavańnia. Na hetaj kanvie dal-  
navidnyja palityki snujuć svaje  
palityčnyja plany na budučyniu.

U Polščy da takich ludziej, ka-  
toryja dumajuć ab pryšlych pa-  
dziejach, ab budučyni, biazumoŭna,  
naležać i Adolf Bocheński, jaki  
niadaŭna wydaŭ knižku p. n.  
„*Między Niemcami a Rosją*“, i re-  
daktar „Biuletyniu Polsko-Ukraiń-  
skiego“ Uł. Bončkoŭski, katory  
taksama niadaŭna wydaŭ knižku  
p. n. „*Grunwald czy Pilawce?*“.

Adolf Bocheński — małady,  
vydatny polski publicyst, supra-  
coŭnik roznych pravicovych časa-  
pisaŭ — u knižcy „*Między Niem-  
cami a Rosją*“ vyjaŭlaje svaju pa-  
lityčnuju ideolohiju i plany ab  
vialikaj mahutnaj Polščy. Biaručy

pad uvahu budučyniu, mahčymaść  
vajny i navat niamiecka-rasiejska-  
ha parazumleńnia Ad. Bocheński  
ražvivaje plany mahčymaści fede-  
racyi Polščy z Ukrainaj i z Biela-  
rusiaj, a taksama mahčymaści  
poŭnaj niezaležnaści narodu uk-  
rainskaha i bielaruskaha. Uvažaje  
jon heta mahčymym tady, kali,  
jak kaža, „chvory čalaviek“ SSSR  
siłaj sklejany z roznych narodaŭ,  
raspadziecca. Da prablemy hetaj,  
jasna, Adolf Bocheński padchodźić  
z punktu hledžańnia intaresaŭ Pol-  
ščy i cikavyja svaje dumki vyjaŭ-  
laje hetak:

— ...Kali-b paŭstała niezalež-  
naja Ukraina nad Dniaprom, by-  
ło-b mahčymym parazumleńnie—  
Ukrainy, Rasiei i Niamieččyny  
prociŭ Polskaj Respubliki. Voš-ža,  
kab hetkaj mahčymaści zapabieh-  
čy, treba bližej zaniacca bielaru-  
skaj prablemaj. Bo kali-b biela-  
ruskaja sprava była ražviezanaj  
inakš, jak ukrainskaja, heta znača:  
kali-b paŭstała polska-bielaruskaja  
federacyja, abo kali-b było tak  
jak ciapier, tady-b teoretyčna  
možna brać pad uvahu mahčy-  
maść rasiejska-ukrainskaj koalicyi  
prociŭ Polščy. Bo ŭ hetkim vy-  
padku možna sabie pradstavić  
polska-rasiejski kanflikt, dziakuju-  
čy isnavańniu supolnaj hranicy miž  
abiedźviuma haspadarstvami. Ale  
kali-b paŭstała niezaležnaść Bie-  
larusi, adnačasna z niezaležnaścij  
Ukrainy, dyk tady adsutnaść su-  
polnaj polska-rasiejskaj hranicy  
vyklučała-b mahčymaść sporu miž  
hetymi dźviuma haspadarstvami.  
Dziela hetaha prablemu niezalež-  
naści Bielarusi treba stavić ad-  
načasna z prablemaj niezaležnaści  
Ukrainy. (bač. 70—71).

Dalej Bocheński kaža:

— ...Federacyja polska-ukrain-  
skaja ci mo' blizkaje parazumleń-



nie hetych dvuch haspadarstvaŭ, paciahnuła-b za saboj i peŭnyja vyniki adnosna prablemy adnosinaŭ Polšcy da Rasiei. Tady-b žnikła supolnaja polska-rasiejskaja hranica i asłabiela-b u Polšcy zrazumieŭnie sporu z Rasiejaj, jak napr. za časaŭ Zygmunta Staroha, kali Polšč nia mieła supolnaj hranicy z Rasiejaj, nia było nijakaha zrazumieŭnia dla sporu Litvy z Rasiejaj. Zygmunt Aŭhust davioŭ da taho, što Litva adstupiła Polšcy Valyn i Padolle, stvaryłasia supolnaja polska-rasiejskaja hranica i nastupiła ŭ Polšcy zrazumieŭnie kanfliktaŭ jaje z Rasiejaj. U našych časach padobnuju rol mahła-b adhrać prablema biełaruskaja. Interas Ukrainy vymahaŭ-by tady, kab na terytoryi Bielarusi zaisnavała supolnaja hranica polska-rasiejskaja, heta zn., kab adnačasna z niezaležnaj Ukrainaj nie zaisnavała i niezaležnaja Bielaruś. Ale za toje polski haspadarstvienny interes chutčej vymahaŭ-by roŭnalehłaści ražviazki spravy ukrainskaj i biełaruskaj... Roŭnalehłaść heta pavinna stacca hałoŭnym pryncypam polskaj palityki, na vypadak likvidacyi „chvoraha čaławieka“ SSSR. — (bač. 87—88).

Jak bačym, palityčnyja plany Adolfa Bocheŭnskaha na vypadak razvału SSSR davoii aryhinalnyja. I jahonaja knižka „Między Niemcami a Rosją“ znajšla ŭ presie šyroki vodhałas. Miž inšym ab joj pisaŭ u „Kurjery Wileńskim“ małady prafesar Stanisłaŭ Švianievič, katory zusim pavažna adnosicca da spravy paŭstaŭnia ŭ SSSR narodaŭ ukrainskaha, biełaruskaha i narodaŭ kaŭkazkich suproč Maskvy, a tak-ža da zblizeŭnia ich z Polščaj. Z hetaj pryčyny niechta Norbert V., u № 309 „Kurjera Powszechnego“, zrabiŭ praf. Švianieviču zakid ab utopii. „Bo choć—kaža Norbert V. — narody Savieckaha Sajuzu nia jość zachoplenyja

maskoŭskim režymam i z Maskvoj majuć roznyja razrachunki, čaho dokazam žjaŭlajucca žmieny na najvyšejšych stanoviščach Savieckaj Bielarusi i Ukrainy, to heta adnak nia značyc jašče, što na vypadak vajny Polšcy i Niamieččyny z Rasiejaj stanuć pa staranie Polšcy i Niamieččyny“.

„Jak navukoviec — piša dalej Norbert V. — praf. Švianievič pavinien byŭ zastanavicca nad nastrojami nacyjanalnych mienšašciaŭ pa abiedzviuch staronach hranicy. Moža dajšoŭ-by tady da zusim inšych, advarotnych vysnavaŭ Moža prypomniŭ-by sabie praces „Hramady“, terorystyčnuju dziejnaść O.U.N. (Arhanizacyi Ukrainskich Nacyjanalistaŭ) i pracesy dziejačoŭ z K.P.Z.U. (Kamunistyčnaje Partyi Zach. Ukrainy). Saviecki federalizm jość fikcyjaj i z samastojnym ražvićciom nacyjanalnaje kultury nacyjanalnych mienšašciaŭ Rasiei nia jość dobra i niama što doŭha ab hetym havaryć.“

„Ale jak jość z federalizmam polskim, z nacyjanalnaj svabodaj nacyjanalnych mienšašciaŭ u Polšcy? — Ci paraŭnaŭnie vyjdzie na našuju karyść? Chacieŭ-by, kab praf. Švianievič z čystym sumleŭniem moh adkazać „tak“, ale sumlavajusia, ci zmoža heta zrabić...“

„Byli časy, kali šmat Ukraincaŭ i Bielarusaŭ spadziavałasia, što Polšč sapraŭdy stvoryć biełaruski i ukrainski Piemont, ale nažal, časy hetaja naležać da minuŭščyny“\*).

„Kali pany Bocheŭski i Švianievič choćuć uznavić tyja časy, daj im Boža... Ale imienna ad hetaha treba pačynać“.

„Kali-b napr. załažyc u Vilni biełaruski universytet, a ŭ Lvovie universytet ukrainski, kali-b za-peŭnić biełaruskaj i ukrainskaj

\*) Faktyčna Bielarusy na Polšč pakładali vialikija nadziei. Navat Br. Taraškievič byŭ adnym z pieršych biełaruskich palanafilaŭ, pašla adnak staŭsia vyraznym staroŭnikam Savietaŭ. — j. n.



moladzi pa skančeñni studyjaŭ etatovyja (stałyja) stanoviščy ŭ publičnaj słužbie, kali-b uvieści ŭ žyćcio kulturnuju aŭtanomiju nacyjanalnym mienšaściam... tady možna było-b pavažna havaryć ab upłyvach Rečypaspalitaj na Bielarusau i Ukraincau pa tamtaj staranie kordonu i snavać plany ab mahutnaści Polščy. U ciapierašnich varunkach latucieñni ab dziejnych sympatyjach narodaŭ Savieckaha Sajuzu dla Polščy jość škodnaj zdañniu. Narody Savieckaha Sajuzu mohuć mieć svaje nieparazumleñni z Maskvoj, ale napeŭna da siañniašniaj Polščy lišniaj sympatyjnia čujuć“...

Na zakid hety praf. S. Švianievič adkazai u №314 „Kurjera Wileñskiego“ z dn. 15.XI.37 hetak:

...„Što sučasnaja našaja polityka ukraïnskaja i bielaruskaja nia jość pryhatavanaja da jakich-niebudź hlybiejšych źmienaŭ na ŭschodzie Eŭropy, heta zakid słušny... Zhadžajusia zusim z p. Norbertam V., što našaja polityka ukraïnskaja i bielaruskaja jość nieščaślivaja („fatalna“), kali ahułam možna havaryć ab jakoj-niebudź adnalitaj haspadarstviennaj politycy ŭ hetym kirunku, vylučyŭšy polityku paasobnych vajavodaŭ“...

Hetak układajuć polityčnyja plany Adolf Bocheński i jahonyja krytyki: praf. S. Švianievič i Norbert V. na vypadak razvału SSSR.

Zusim padobna da hetaj spravy padchodzić i redaktar Bončkoŭski ŭ svajej knižcy „Grunwald czy Pilawce“. Jon taksama jak i Bocheński dumaje katehoryjami „mocarstwowymi“, zaklikaje Palakoŭ zdabyć sabie pryhilnaść paniavolonych narodaŭ Ŭschodu, prytym asablivuju niebiaśpieku bačyć dla Polščy z boku ukraïnskich nacyjanalistaŭ i rasiejskaj Maskvy. Kankretna-ž red. Bončkoŭski staić za adnovu Jahajlaŭskich časaŭ biez terytoryjalnych padbojaŭ, h. zn. biez adbirañnia ziamli ŭ bie-

larsau, ukraïncaŭ i litoŭcaŭ. Red. Bončkoŭski ŭvažaje, što da „najpilniejšych zadañniaŭ polskaha narodu naležyć źmiena polityki adnosna tych narodaŭ, z katorymi susieduje i katorym časta admaŭlaje imia narodu. Jość heta źmiena polityki adnosna Ukraïncaŭ, Bielarusau, Litvinoŭ... Vučać hetaha symbali Grunvaldu, kali my byli z Litvoj i Ruśsiu, i Pilawce, Žoŭtyja Vody i Korsuń, kali my byli adzinokimi i pasvaranymi...“ (Bač. 206—207). „Polšč—kaža Bončkoŭski—abo budzie „mocarstvam“ (mahutnym haspadarstvam—j. n.), abo nanova stracić volnaść“ (bač. 10). Dziela hetaha zaklikaje jon Palakoŭ ačyścić svaju polityku ad niebiaśpiečnih upłyvaŭ i vykinuć z žyćcia „krucialoŭ, durniaŭ, machijavelizm pravincyjnalnych kiraŭnikoŭ polityki, nadutych błažnaŭ z ružovymi krolikami ŭ pustych hałovach“... (bač: 150). Dla svaich polityčnych planaŭ choča zdabyć pryhilnaść siarod Bielarusau i Ukraïncaŭ, jakich uvažaje za „narody z nieskrystalizavanaj ekspansyŭnaj idejaj“...

Pišućy ab knižkach Adolfa Bocheñskaha i red. Bončkoŭskaha, katoryja specyjalna cikaviacca prablemaj ukraïnskaj i bielaruskaj, adznačajucy ich jak pavažnyja i cikavyja fakty, nielha moŭčki prajści i nie adciemić rezalucyi VI Kanhresu Klasavych Profesyjanalnych Sajuzau z 24.X.37, jaki

\*) Slova (termin) Litva ŭ historyčnym značeñni značyć toje samaje, što i Vialikaje Kniastva Litoŭska - Bielaruskaje. Ruś aznačaje Ukraïnu. Grunwald, jak viedajem z historyi, jość miescam, dzie Ŭl. Jahajla z polskim vojskam i slaŭny Vitaŭt z bielaruskimi i litoŭskimi vajakami pabili ŭ 1410 h. niemcaŭ. Pilaŭcy, Žoŭtyja Vody i Korsuń (1648—1655) heta miascy, dzie u časie buntu ukraïnskich kazakaŭ na čale z hetmanam Chmielnickim byli raźbity polskija addziely i zmušany ŭciakać. 1648—1655 hady ŭ historyi Polščy davoli sumnyja. Heta čas buntaŭ kazackich, najezdu švedaŭ. Tady tak-ža Maskva zabrala Vilniu i Smalensk.—j. n.



damahajecca „poŭnaha roŭna-  
ŭpraŭnieńnia nacyjanalnych mien-  
šašciaŭ u halinie školnictva... sva-  
body presy i sabrańniaŭ i poŭ-  
nych hramadzkih pravoŭ dla ŭsich  
hramadzian haspadarstva, biaz  
uvahi na ich nacyjanalnaść, vieru  
i pierakanańni“...

Voš-ža ŭsie hetyja hałasy, biez-  
umoŭna, pavažnyja, majuć svaju  
vartaść, za imi biełarusam treba  
śladzić. Adnak praktyčna je ich zna-  
čeńnie badaj nijakaje. Bo što z  
taho što pany Bocheŭski i Bonč-  
koŭski pišuć ab supolnym polska-  
ukrainska-biełaruskim froncie su  
proć Rasiei, kali žyćcio pakazvaje  
što inšaje. My bačym što Rasiejcy  
ŭ Polščy svobodna śviatkujuć  
Dzień Ruszkoj Kultury, a Bielaru-  
sam u Vilni na heta Haradzkoje  
Starastva nie dało dazvołu. My  
bačym, što „Sojuz Ruszkoj Mołod-  
dioży“ isnuje, viadzie pracu i na-  
vat rušyfikuje biełaruskuju mo-  
ładź, a biełaruskaj moładzi Vilen-  
skaje Haradzkoje Starastva „ze

względu bezpieczeństwa“ zaba-  
raniła navat sklikać arhanizacyjny  
schod biełaruskaj moładzi dzieła  
abhavareńnia potreby kulturna-  
aśvietnaje arhanizacyi biełaruskaje  
moładzi...

A znača, hołas Bončkoŭskaha,  
Bocheŭskaha — heta hołas kliču-  
čaha ŭ pustyni. Nia majeć jon sia-  
hońnia značeńnia siarod svaich,  
dyk tymbolš nia budzie mieć zna-  
čeńnia siarod Bielarusau i Ukrain-  
caŭ. Bielarusam, biazumoŭna, nia-  
ma potreby adkidać čužuju pomač,  
kali jana sapraŭdy budzie pomač-  
ču ŭ adradžeńni Bielaruskaha Na-  
rodu, pieradusim adnak nam treba  
samym pracavać na svajej ŭłasnej  
kulturnaj nivie ŭsimi siłami i jak  
chto moža, nie paddajučysia ni-  
jakim niavyhodam. Bo jak sami  
nia budziem rabić, to i pamahać  
nichts nia budzie. Sprava naša,  
sprava adradžeńnia Bielaruskaha  
Narodu, jość dla nas spravaj śviatoj,  
spraviadlivaj i nichts jaje nia zmo-  
ža zatrymać, ni tym bolš złamać...

j. n.

## Miesta ŭnočy

(Abrazok)

Pamału ruch kanaje. Radzie-  
juć doŭhija šnury mechaničnych  
kalos i źnikaje sini dym spalenaj  
benzyny. Vasieńni vietryk ciahnie  
choładam, ačyščajučy zdušanaje  
pavietra.

Končyŭsia dzień, končyłasia  
praca ŭ vialikich fabrykach. Lu-  
dzi taŭkuć mak, śpiašajučysia da  
domu, pušciejuć tratuary.

Roznakalornaje światło rekla-  
maŭ, pieralivajučysia ŭ bolšych i  
mienšych litarach, jasna śviedčyc  
ab žyćci miesta ŭnočy: u bar-dan-  
cynhach, teatrach, klubach i h. d.  
Dzie sotni razmalavanych tvaraŭ  
kupajucca ŭ abniaćciach pieraliŭ-  
naha światła kamfortnych zalaŭ.  
Padchmielenyja siłajvina i ŭpoje-

nyja, tonami muzyki raskašujuć ba-  
hatyja hetaha śvietu...

Ŭ prybočču stajac samachody,  
cicha dremluć zmučanyja šofery,  
čakajučy pasažyraŭ...

Na rahu šyrokich vulic, pad  
lichtarnym światłom, staić niabač-  
na, ciomny cień dziaŭčyny: tvar  
bledny, jak miesiac, vidnieje sia-  
rod nočnaj ciemry, dryžyc z cho-  
ładu, pahlad sumny, ubiŭšy ŭ ka-  
mienny tratuar, trahična ażyŭla-  
jecca la kožnaha prachodziačaha  
mužčyny...

Ech, žyćcio raspusty, hoładu,  
choładu i hańby, kolki ž hubiš ty  
duš... Jak-ža sumnyja i dziŭnyja  
bleski i cieni miesta...

Fabijan Vajcilonak.

Varšava 27.XI.37.



## ЦІШКА ГАРТНЫ

(З прычыны 50-тых угодкаў ягоных нарадзінаў).

Беларуская гісторыя запісала і ўсцяж запісывае на сваіх бачынах імёны заслужаных людзей, ідэяў, поўных няраз самаахвярнасьці і нават геройства, ахвярных у сваёй працы для народна-грамадзкага добра, для беларускай справы. Калі возьмем толькі пару найнавейшай беларускай гісторыі, пару беларускага маладога адраджэньня, то з усёй радасьцяй беларускага сэрца сьцьвердзіць трэба, што гэтая пара дала пляду адважных, стойкіх, вытрымалых і самаахвярных працаўнікоў, якія пхалі і пхаюць далей беларускую справу наперад, якія ў палкай любові да свайго краю і народу, у чыстым перакананьні правільнасьці нацыянальна-беларускай ідэі, з верай і надзеяй ў развой гэтай ідэі, няўтомна працавалі і працуюць у службе гэтай ідэі, у службе для свайго народу.

На бачынах „Шляху Моладзі“ мы стараемся не абмінуць аказіі, каб не ўшанаваць гэтых людзей, гэтых дзеячоў, гэтых добрых сыноў свайго народу. Робім гэта так дзеля выражэньня чэсьці ім, як і дзеля таго, каб нашай чытаючай масе моладзі даць добры прыклад з жыцьця і працы гэтых людзей, ды знаёміць з гісторыяй Беларусі, беларускай літаратурай і г. д.

Сяньня адзначаем юбілей нарадзін беларускага паэта, пісьменьніка культурніка і грамадзка-палітычнага дзеяча Зьмітрука Жылуновіча, ведамага ў беларускім пісьменстве пад мянюшкай Цішкі Гартнага. Цікавая і шмат павучаючая ягоная біяграфія, ягоная працавітая жыцьцё.

— Гартны нарадзіўся 23 кастрычніка 1887 г. ў мястэчку Капылі, Слуцкага павету, Менскай

губ. Будучы сынам бедных сялян, быўшых мяшчан, як і многія нашыя пісьменьнікі, з маленства дазнаў шмат гора і бяды. Маючы 11 год у працягу пяці год пасьвіў ён летам скаціну, а ўзімку вучыўся ў народнай дзьвюхклясавай школе ў сваім мястэчку; пазьней вучыўся на рамесніка-гарбара, працуючы ў бруднай майстэрні і здабываючы там сабе сродкі на жыцьцё. Ад 1908 да 1912 г. Гартны вандраваў па розных мясцох Беларусі, шукаючы сабе заробкаў і шмат церпячы ад безработьця (быў у Магілёве, Вільні, Вількаміры). Ад 1912 г. Гартны праз некалькі год пражываў у Петраградзе. Працаваў там спачатку на фабрыцы, потым у кніжным выдавецтве. У рэвалюцыйным руху браў учасьце ад 1905 г. Яшчэ ў Капылі належаў да мясцовай соцыял-дэмакратычнай работніцкай арганізацыі, рэдагаваў там патайны рукапісны журнал „Голос нізу“, а пазьней — таксама ў рукапісе — „Вольную думку“. Гэная капыльская арганізацыя, дзякуючы стараньням Гартнага, выслала ў царскую думу дэкларацыю з дамаганьнем правоў для беларускага народу. Ад 1908 г. Гартны супрацоўнічаў у беларускай газэце — „Наша Ніва“. Падчас грамадзянскай вайны і рэвалюцыі, браў у ёй актыўнае ўчасьце; рэдагаваў у гэтым часе беларускую газэту „Дзяньніца“ (у Петраградзе, потым у Маскве) і супрацоўнічаў у іншых газэтах. У 1919 годзе ён стаецца першым Старшынёй Савету народных камісараў Савецкай Беларусі; пазьней працуе ў кіраўніцтве Беларускага дзяржаўнага выдавецтва, у Камісарыяце Асьветы, і пазьней працуе ў Беларускай Ака-



дэміі Навук. Сёлета вясной, разам з многімі беларускімі пісьменьнікамі і культурнымі дзеячамі ў Савецкай Беларусі, Гартны бальшавіцкімі ўладамі залічаны да „ворагаў народу,“ і як такі заарыштаваны і магчыма што ўжо расстраляны.



Цішка Гартны

→ З дзяцінства замілазаны ў мастацкім слове, Гартны яшчэ пастушком чытаў і вучыўся на памяць творы расейскіх аўтараў. У 1908 г. пачаў пісаць уласныя творы, у надзвычайна цяжкіх умовах. „Вандруючы з 1908 да 1912 г. па Беларусі, кажа ён, я пісаў вершы, прозу і карэспандэнцыі ў дарозе, у вагонах, на вакзалах, у цесных і брудных каморках, у начлежках, пісаў пасля работы 11 гадзіннай.“ Першы надрукаваны верш Гартнага паявіўся ў 1909 г. у „Нашай Ніве,“ пасля чаго ён пачаў пісаць больш.

Літаратурная творчасць Гартнага, адзначаная ў беларускай крытычнай літаратуры да 1930 г. і надрукаваная ў асобных выданнях, прадстаўляецца галоў-

нымі творамі гэтак: 1) *Песьні*, друк. лацінкай, Пецярбург 1913 г., 2) *„Песьні працы і змаганьня“*, Бэрлін, 1922 г., 3) Раман *„Сокі цаліны“*, 1-я частка, Бэрлін, 1922, 4) *„Сокі цаліны“*, 2-я частка, Менск, 1925 г., 5) *„Трэскі на хвалях“*, Менск, 1925 г., 6) *„Урачыстасьць“*, Менск, 1925 г., 7) *„Прысады“*, Менск, 1928 г., 8) *„На новым месцы“*, Менск, 1930 год. — Апрача гэтага, Гартны напісаў шмат публіцыстычных і крытычных артыкулаў, зьмешчаных у розных часопісах і газэтах.

Беларуская крытычная літаратура (Гарэцкі, Пятуховіч і інш.) зусім правільна залічае Гартнага да прадстаўнікоў, калі ня чыста пралетарскай, то ў значнай меры пралетарскай ідэалёгіі.

Гартны, у сваіх ранейшых творах піша на тэмы працы і ўмоў гэтай працы рамесьніка — гарбара.

„Цэлы дзень я за брудным сталом,  
Цэлы дзень скуру цьвёрдую скроб;  
Стаючы укапаным калом,  
Я задушай атрутнаю соп...  
Дзёгаць і лой мае рукі разьелі,  
Шчокі ў гразі і духоце счарнелі,  
Краска завяла,  
Шчасьце прапала,  
Скура забрала.“

Гартны дае малюнку соцыяльных адносінаў, ён п'яе аб працы, якая для Яго зьяўляецца аснаўной патрэбай ў жыцці. —

У пазьнейшых творах Гартны выступае як пясняр барацьбы. Соцыяльныя адносіны і барацьбяны матыў найпаўней выражаны ў рамане „Сокі цаліны.“ Пісьменьнік дае ў ім малюнак рэвалюцыйнага руху ў горадзе і на вёсцы ў часе рэакцыі па 1905 г. Мотывы соцыяльныя — аснаўныя ў творчасці Гартнага, так у паэзіі, як і ў прозе.

З гледзішча формы і мастацкіх якасьцяў, — творчасць Гартнага мае шмат недахопаў.

Савецкая літаратурная крытыка, пішучы аб Гартным, амаль



заўсёды закідае яму ідэовыя „правалы“ нацдэмаўскага характару. Гэтыя „заганы“ выступалі і яшчэ выступаюць, бо зьяўляюцца амаль прыроджанымі у творчасьці кожнага прадстаўніка старэйшага пакаленьня беларускіх пісьменьнікаў, пісьменьнікаў народу, у аснаўной сваёй масе сялянскага, псыхічна не прырыхтаванага да прыняцьця чужой яму камуністычнай ідэолёгіі. Ды маладое пакаленьне бел. паэтаў пісьменьнікаў, узгадаванае ў савецкіх варунках паводле камуністычнай крытыкі, мае тыя-ж ідэолёгічныя „правалы!“

Творчасьць Гартнага, яго культурна-грамадзкая работа, яго рознастайная праца для лепшай будучыні беларускага народу, паміма нашых з ім ідэовых разьбежнасьцяў, з боку нашага і хіба-ж усяго беларускага грамадзянства, заслугоўвае на тое, каб скланіцца перад ім у пашане, каб аддаць яму чэсьць і славу, і пашыраць ягонае імя у белародзе, якога ён так горача палюбіў, палюбіў чынна, — сваёй творчасьцю, сваёю культурнаю і грамадзкаю працаю.

Чэсьць вернаму Сыну Зямлі  
Беларускай! Я. Ш.

## „Наžoўніцтва“

Pad hetkim nazovam polskaja hazeta „Kurjer Wileński“ ў № 324 z dn. 25.XI.37 źmiaścila artykuł svajho korespondenta z pravincyi ab žyćci viaskovaje moładzi ў našym kraju.

„Toj, chto byvaje časam u pravincyjanalnych miastečkach na vyjezdnych sesijach Akružnaha Sudu — piša „Kur. Wil.“ ў henym artykule, — moh prakanacca, jak zastrašajučym sposabam raście siarod viaskovaje moładzi zvyčajnaja prastupnaść. Vyjezdnyja sessii pieraladavanyja spravami ab zabojsťvach, napadach, bojkach i im p. kryvavych raspravach...

...Nažoўnictva na hluchoj „kresovaj“ wioscy začynaje być sportam, a časami prosta stanovicca hierojstvam. Tak, byccam nadnionianskija Jaški, Žmitruki i Pilipy prajšli školu ў nadviślanskich Antkaŭ..

...Pavažnyja akružnyja sudździ abjavam hetym mocna zaklapatanyja. Tasujuć vastrejšyja kary. Kary nie adkładajuć, kažuć siadzieć. Zastanaŭlajucca nad tym, jak vylačyć na zdarovym arhaniźmie kryvavuju plamu, jakaja razrastajećca...

..Ale ani vysokija kary biez „zaviašańnia“, ani vostry vastrožny rehulamin, nia vylačać kryvaje plamy, achoplivajučaj našuju maładuju wiosku. Metady musiać być radykalnyja i siahajučyja da žaralacha chvaroby.

Pierahladajučy wypadki nažoўnictva, možna amal z peŭnaścijaj śćvierdzić, što majuć jany bolšaje nasileńnie ў tych pavietach, dzie mienš prajaŭlajeccca dziejnaść „wywrotowa“. A dziejnaść „wywrotowa“, tam dzie jana jość — taksama možna heta amal z peŭnaścijaj śćvierdzić — nia maje na našaj wioscy padkładki palityčnaj, ale socyjalnuju.

Voš-ža, koratka havoračy, i работа „wywrotowa“, i nažoўnictva jość u nas z pryčyny błaħoj kryvi.

Błaħaja kroŭ... A skul moža być kroŭ dobraja, kali jość wioski, u katorych bolš jak piaćdziesiat haspadaroŭ majuć mienš jak pa 1 hektaru ziamli, a vobak lažyć ziamla dvornaja. Zajavy ab nadzialeńni ziamloj hetych žabrakoŭ, hetych lhnataŭ biez ziamli, katorych adzinym pravam jość płacić padatki i davać rekrutaŭ, viartajucca z admoŭnym adkazam...



Skul moža być dobraja kroŭ, kali adradženski haspadarski ruch prachodzić mima nas? Kali maľuju Polšč A adbudoŭvajuć košťam vialikaj Polščy B?..\*) Kali dla biednych našych ziamiel nia možna vyprasić bolšych investycyjaŭ, jak budovy čyhunki, ci inšych publičnych rabotaŭ, u katorych zdrantvielaja, blahaja kroŭ maľa-b adnavicca i adśviežycca?..

...Kali iduć i množacca pracesy ab nažoŭnickich raspravach, našyja „wielkorządcy“ na roznych stanoviščach, našyja vaładary, čašta z niepraŭdzivaha zdareńnia, uvažajuć „Ŭschodnija Kresy“ jak Dzikoje Pole, jak tereny kolonizacyjnyja, jak abjekt dla ũsiakaha rodu eksperymentaŭ, dla ich, hetych vaładaraŭ, ślavy i karyści.

Kali z nadmiery enerhii i siły żyvučych buracca, zastyvaje kroŭ i gangrenuje, to pieracinajuca joj usie, navat najmienšyja darohi adpłyvu, tak jak-by chto ũmysna chacieŭ daviaści da vostraha zabureńnia ũ ceľym arhanizmie.

...I tak układajecca sapraŭdnaść „Kresowej“ wioski: „wielkorządcy“ eksperymentujuć, „piękno-duchy“ deklamujuć, a Jasiuki, Żmitruki i Pilipy vostrac pacichu naży.“ —

Hetak zakončany artykuł „Wil. Kurjer“ ab nažoŭnictvie na našaj wioscy. Aŭtar artykułu robić adnak pamyłku, havoračy ab „wywrotowej“ rabocie. Bo-ż sam jon śćviardžaje, što rabota heta nia maje padkładki palityčnaj, a kali tak, to nia možna jaje nazywać „wywrotowaj“. I dziŭna, što aŭtar, jaki advažyŭsia skazać davoli mnoha mocnych sloŭ, nie nazvaŭ hetaje pracy jaje ũlasnym imiem. A imia jaje: *bielaruskaja kulturnaja dziejnaść*, — *dziejnaść bielaruskich kulturnych arhaniza-*

*cyjaŭ, jakija administracyjnyja ũlady źlikvidavali.* Tak! Tam, dzie viadziecca bielaruskaja kulturnaja praca, tam dzie isnavali i pracavali bielaruskija kulturnyja arhanizacyi, tam hinuła nažoŭnictva, razboj, pjanstva i raspusta, nia hledziačy navat na toje, što nia byli pravodžanyja ekanamičnyja reformy, jakich wioska žadaje i jakija-b poŭnaściu zaspakoili jaje mataryjalnyja i maralnyja potreby. I naadvarot. Tam, dzie hetaje pracy nia było i niamá, tam, jak ćvierdzić i „Kur. Wil.“, pašyrajecca nažoŭnictva i h. d.

Ab hetym my ũžo nia raz pisali i z pryjemnaściu, choć u adryŭkach, pieradrukoŭvajem artykuł „Kur. Wil.“, katory poŭnaściu pahlad naš i našych karespandentaŭ i ũsich badaj bielarusaŭ paćviardžaje.

Vioska zadychajecca, kroŭ sapraŭdy zastyvaje, gangrenuje. Moładź choča żyć, choča ziamli, choča pracy, choča vyladavac svaju enerhiju, achvotna napeŭna ũziasiasia-b za sport, achvotna biarecca za knižku, ale za svaju knižku bielaruskuju, za svaju bielaruskuju kulturnuju praca. Choča mieć svaje kulturnyja i spartovyja arhanizacyi, ale ich nia maje i sproby stvareńnia ich, jak heta vidać z chroniki ũ hetym-ža numary „Śl. Moładzi“, napatykajuć adrazu na zabaronu.

Bielaruskaja kulturna-aśvietnaja arhanizacyja moładzi, byla-b nia tolki maľoj darohaj, jakoj adpłyvała-b blahaja kroŭ z wioski, ab pieracinańni katoraj piša „Kur. Wil.“, ale šyrokim haścincam, pa jakim moładź išla-b da kulturnaha żyćcia, da lepšaha zaŭtra, da śviatejšaj budučyni. A ci-ż heta nia jość u intaresie Polskaha Haspadarstva? Z. B.

\*) Jak viedama ũ Centralnaj Polščy kala Sandomira razbudoŭvajecca ciapier vialiki pramyślovy centr. — Z. B.





## Što čuvać?

Rasparadžeńniem z 27.XI.37 Prezydent Rečypaspalitaj praf. I. Maścicki adkryŭ zvyčajnuju sesiju Sojmu i Senatu. Pieršaje pasiedžańnie Sojmu naznačana na 1-ha śniežnia. Na sesii hetaj razhladacca budzie pieradusim uradavy prajekt biudžetu Polskaha Haspadarstva na 1938—1939 hod. Prajekt biudžetu pradbačyc u hetym hodzie raschody na sumu 2,447,170,000 zł. Pakryvać vydatki(raschody) majuć dachody administracyi: 1,625,597,000 zł., dapłaty pradpryjemstvaŭ: 137,552,000 zł. i upłaty manapolaŭ: 684,107,000 zł. — Apošnimi dniami sumnym rečam pa ŭsiej Polščy praniašlisia viestki ab dźviuch vialikich latunskich katastrofach. Pieršaja zdaryłasia kala Varšavy, a druha ja z kamunikacyjnym polskim samalotam u Baŭharyi. U abiedzviuch katastrofach zhinuła pa niekalki asob. — 21.XI u Vilni adbyšsia vialiki žjezd „POW“ — b. učasnikaŭ „Polskiej Organizacyi Wojskowej.“ Žjezd vyjaviŭ, što arhanizacyja heta idzie ŭ OZON, adnak choča, kab jon byŭ bolš demakratyčnym. — Prociŭ — żydoŭskaja akcyja ŭ Polščy ŭzmahajecca. Miž inšym u Vilni na universytecie zaviedziena ŭžo aficyjalna „gheto“ (asobnyja miascy) dla żydoŭskich studentaŭ.

—U Brazylui adbyšsia pieravart, biezkravy, ale velmi enerhična sarhanizavany. Uradu trymajuc ciapier tam i zavodzjac svaje paradki starońniki fašyzmu.

—Urad Van Zeelanda ŭ Belhii, z pryčyny atakaŭ na jaho z boku nacyjanalistaŭ, padašsia ŭ adstaŭku. Stalasia heta blizu miesiactamu nazad i tolki niadaŭna ŭdałasia praf. Jonsonu stvaryć novy ŭrad, skład jakoha faktyčna velmi mała roznica ad uradn Van Zeelanda. — Zmianišsia ŭrad tak-

sama ŭ Rumynii. — Asablivych, zmienaŭ adnak ad hetaha ŭ palitycy abodvych hetych haspadarstvaŭ nie pradbačycca.

—U Hišpanii pamiž vajujučymi staronami iduc byccam hutarki ab spynieńni baračby i parazumleńni.

— Vyjaŭlajecca, što pajezdka anhielskaha lorda Halifaksa ŭ Berlin i jahonaja hutarka z Hitleram była infarmacyjnaj. Hitler miž inšym damahajecca kalonijaŭ i svobodnaj ruki ŭ spravie Aŭstryi, jakuju choča dałučyc da Niamieččyny. Pašla pajezdki lorda Halifaksa ŭ Berlin, anhliski ŭrad zaprasiŭ u Londyn francuskaha premjera Šotan'a i ministra zahraničnych spraŭ Delbos'a, dzie supolna 29 i 30 listapada abhavorvali aktualnyja palityčnyja spravy i adnosiny da niamieckich damahańniaŭ. Pašla hetaha francuski min. Delbos maje adviedać Varšavu, Bukarešt i Budapešt, dzie budzie viašci tak sama hutarki na aktualnyja palityčnyja temy, jakija viažucca z damahańniaŭ Niamieččyny, blokam niamiecka - italijanska-japonskim, spravaj vajny ŭ Hišpanii i na Dalokim Uščodzie.

— U Norvehii adbylisia vybary ŭ parlamant. Bolšašć mandataŭ zdabyli sacyjalisty.

—U Francyi raskryty manarchistyčny zahavor suproč ciapierašniaj ulady. Palicyja vykryła vialikija sklady aružža ŭ Paryży i ciapier pravodzie śledztva i aryšty.

— Japoncy, zaniaušy Šanchaj, dalej nastupajuć na Kitajcaŭ i prybližajucca da ciapierašniaj stalicy Kitaju m. Nankin. Cikava, što Kitajcy zajaŭlajuć, što Nankin dla Japoncaŭ budzie tym, čym Paryž u časie Sušvietnaj vajny dla Niemcaŭ, jakija tam atrymali hetki ŭdar, što pašla ŭšciaž praihryvali i praihrali Sušvietnuju vajnu.

J. N.



## ХРОНІКА

### З БЕЛАРУСКАГА ЖЫЦЦЯ

— Не пазволілі сьвяткаваць Дзень Беларускае Культуры. За прыкладам леташняга году беларусы ў Вільні й сёлета меліся супольна 28 лістапада сьвяткаваць Дзень Беларускай Культуры. Дзеля гэтага мела быць арганізаваная ўрачыстая акадэмія з канцэртным аддзелам, у часе якога хор і салісты сьпявалі-б беларускія народныя песьні. Нажаль, адміністрацыйныя ўлады не далі на гэта дазволу. Тады арганізатары ўрачыстасці прасілі ўладаў дазволу на сам толькі канцэрт беларускай песьні, аднак і на гэта атрымалі адказ адмоўны. — Прычынай забароны ў абодвух выпадках паданы „względy bezpieczeństwa“...

— Забаранілі рабіць арганізацыйны сход Саюзу Беларускае Моладзі. Як мы пісалі, на 21 лістапада быў праектаваны сход беларускае моладзі ў Вільні дзеля абгаварэньня справы арганізацыі культурна-просьветнага Саюзу Беларускае Моладзі. Сход гэты аднак не адбыўся з прычыны забароны Вільнскага Гарадзкога Стараства. Як бачым і новыя спробы беларускае моладзі стварыць сваю культурна-асьветную арганізацыю адразу спаткала забарона...

— На што здольная Вільнская Радыёстанцыя. 16 лістапада з Варшавы на ўсе радыёстанцыі ў Польшчы быў надаваны канцэрт беларускіх песьняў (нешта каля 7 песьняў), якія сьпяваў ведамы на ўвесь сьвет сьпявак М. Забэйда. Дакладная праграма гэтага канцэрту была паддзена ў афіцыйным органе Польскага Радыё — „Antena“. Беларусы і многалічныя паклоньнікі беларускай песьні, хто толькі мог сходыліся пры радыёвых апаратах слухаць прыгожага сьпева. І што-ж сталася? — Вось-жа Вільнская радыёстанцыя па трэцяй ужо беларускай песьні, бяз аглядкі на забавязаньні агульнавызначанай наперад праграмы, узяла ды выключыла сваю антэну з перадачы агульнай, і з сваёй радыёстанцыі, чамусьці вельмі падэнэрваваным голасам, абвесьціла, што ўжо (!) надала аўдыцыю „песьняў палескіх“ ды што прыступае да ігры з грамафонных плітак: „wesele góralskie“, „imam! Maciek“ і інш. Уся гэта „аўдыцыя“ з грамафонных плітак трывала роўна да тае хвіліны, пакуль у Варшаве сьпяваў М. Забэйда. — Гэтак Вільнская Радыёстанцыя яшчэ раз выявіла свае сапраўдныя адносіны да беларускіх песьняў, а тым самым і да таго народу, каторы іх пяе і каторага культурныя патрэбы мусіла-б браць перадаўсім пад увагу...

— 17-я ўгодкі Слуцкага Паўстанья. У лістападзе і сьнежні сёлета мінаюць 17 ўгодкі беларускага паўстанья супроць бальшавікоў у Слуцчыне.

— Канфіскаата Камунікату Б. Н. А. не зацьверджана. Як мы ўжо падавалі, Вільнскія адміністрацыйныя ўлады сканфіскавалі дня 13.X.37 г. Камунікат № 7 Рады Беларускага Народнага Аб'яднаньня з дня 2.X.37 г. Справу гэтай канфіскааты разглядаў на няўным паседжаньні Вільнскі Акружны Суд 11 м. м. і канфіскааты гэтай не зацьвердзіў. Рада Б. Н. А. (Вільня, Завальная вул. 1—2), атрымаўшы пастанову Суду, выдала Камунікат № 7 новым выданьнем і рассылае яго кожнаму, хто гэтай справай цікавіцца, дарма. Да камунікату далучана так-жа пастанова Суду. Цікава адцеміць, што канфіскаату „Шляху Моладзі“ за паданьне зацёмкі аб дамаганьнях БНА Суд зацьвердзіў.

— Голас Б. Н. Т. у справе называў вуліц м. Вільні. У сувязі з праводжанай працай у Магістраце м. Вільні над пераіменаваньнем вуліцаў Вільні, Беларускае Навуковае Таварыства падало прэзыдэнту Вільні пісьмо, у якім зусім слушна прапануе, каб пры пераіменаваньні вуліц былі ўзяты пад увагу ім'яны тых людзей, якія зьвязаныя з самай Вільняй, ці цэлым нашым краем і беларускай культурай, як напр.: Леў Сапега, Др. Фр. Скарына, браты Мамонычы, Кастусь Каліноўскі, Ян Чэчат, Франціш Багушэвіч і інш. і імёнамі гэтых людзей назвалі вуліцы м. Вільні.

— Беларускае Нац.-Соцыялісты пасьля ведамай забароны працаваць ім у прыгранічнай паласе, перанесьлі свой цэнтр з Вільні ў Ліду і там так-жа выйшаў ужо чарговы нумар 3(24) іхняга органу „Новы Шлях“.

— У беларускіх студэнтаў. 20.XI Бел. Студэнцкі Саюз у Вільні ладзіў „Андрэйкі“ — вечар гумару і сатыры.

— Беларусы ў Латвіі. — 13.XI сёлета Т-ва Беларускіх Вучыццель у Рызе ладзіла спэтакль-вечарыну. Ставілі камэдыю В. Д.-Марцінкевіча „Пінская шляхта“. Дапоўнілі праграму вечарыны беларускія песьні і скокі. Публікі было многа, асабліва моладзі.

— Сёлета ў Рызе скончыў Акадэмію Мастацтва беларус Грам. Пётра Мірановіч, які займае цяпер становішча старшыні Т-ва Беларускіх Вучыццель у Латвіі. З прычыны сканчэньня высокай школы грэм. П. Мірановічу пасылаем прывітаньне і зычэньні плоднай працы на ўдзячнай ніве беларускага мастацтва, а так-жа на шырокай ніве беларускай грамадзкай працы.



## U S I A Č Y N A

— Jakaja budzie zima? — heta adno z najbolj aktualnych (pilnych) u ciapierašni čas pytańniaŭ. I sapraŭdy pytańnie heta, ci lepš adkaz na jaho űsich cikavić. Cikaviacca im i vučonyja meteorolohi, astronomy i gieografy. Nia hledziačy adnak na vialiki postup navuki i viedy, dasiul nihto jšče, na žal, nia moža peŭna i ćviorda skazać ci nadchodzjača zima budzie maroznaja ci cioplaja — lohkaja. Ale űsio-ž vučonyja pracujuć u hetym kirunku i vyniki svaje pracy padajuć da ahulnaha viedama. I tak, aŭ niekalki anhlijskich vučonych ćvierdziać, što nadchodzjača zima ű Eűropie zachodniaj, paŭnoćna-űschodniaj i siaredniaj (a znaća i ű nas) budzie wielmi lahodnaj. Vopadzjaŭ — śniehu i daŭdžoŭ — maje być mnoha.

— U m-cy listapadzie sioleta ű ćasie kapańnia studni (kałodziša) u dvary Kulbačyn kala ščućyna ű Horadzienščynie, na hlybini 3 z palavinaju metrű napatkali na niekalki hrudaŭ (kuskű) kryšćalnaje soli. Najbolšaja z vykapanych hrudaŭ soli vaŭyć 5 kilahramaŭ. Cikava adznaćyć, što niekalki hod tamu ű hetym-ža miescy taksama byli vykapany hrudy soli. Jošć heta jašće adzin dokaz, što ziamla ű našym krai naleŭna dasiul

nie dašledžana i što my jašće nia viedajem, jakija majem bahactvy. — Vykapana z ciapier kala ščućyna sol pieraslana dziela došledaŭ u Hieolohičny Instytut u Varšavie.

— Sioletniuju litaraturnuju naharodu Nobla atrymaŭ viedamy francuski pišmieńnik Roger Martin du Gard. Nobleŭskaja-ž naharoda miru pryznana sioleta lordu Cecil'u, jaki ű 1936 h. pryjmaŭ ćynny űdzieł i byŭ adnym z halaŭniejšych arhanizatarű antyvajennaha űsiešvietnaha Kanhresu ű Brukseli.

— 17-ha listapada siol. nad Filipinskimi astravami praniošsia strašennaje siły tajfun (bura), achviarami jakoha pala 480 asob zabitych. Matarjalnyja straty ablićajuć na miljony dalarű.

— Švajcarskija inŭžyniary pabili tehničny rekord. Jany niadaŭna nad rakoj Aar pabudavali most daŭŭžnioj 100 metrű, a vahaj 240 tonaŭ u praciahu 50 minut. Jasna, most byŭ skanstruavany raniej i űvieš matarjal byŭ zahadzja adpaviedna pryhatavany. Hetki pašpiech byŭ dziela taho, kab nie zatrymlivać ruchu ciahnikű, jakija tudoju prachodzili, raniej pa starym mošćie, a ciapier jduć pa novym. Pieraryŭ u ruchu tryvaŭ tolki 50 minut.

## Sprastavańnie

13.XI,37 atrymali my ad „Bursy Ziem Pűłnocno-Wschodnich“ pišmo L. dz. 100|37 z dn. 12.XI.37, jakűje niŭzej poŭnašćiu drukujem:

### Do Wydawcy

czasopisma „Szlach Moładzi“

W związku z zamieszczoną w № 13 (112) czasopisma „Szlach Moładzi“ z dnia 16 paŭdziernika 1937 r. notatką p. t. „Co się dzieje w b. białoruskim internacie?“ — proszę na podstawie art. 22 dekretu z dnia 7 lutego 1919 r. w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych (Dz. Pr. P.P. № 14 poz. 186) o umieszczenie następnego sprostowania:

Nieprawdą jest, że w b. internacie białoruskim, którego nazwa została zmieniona na „Internat Ziem Białorusko-Wschodnich,\*)“ używanie języka białoruskiego jest ograniczone, a w niektórych wypadkach zakazane, natomiast prawdą jest, że wychowankowie w tym internacie w używaniu języka białoruskiego mają całkowitą swobodę. —

\*) Termin hety drukujem, jak i űsio sprastavańnie zhadna z aryhinałam i na adkaznašć padpisanaha pad im kiraŭnika — R e d.

Nieprawdą jest, że kierownicy internatu urządzają dla uczni „historyczne“ pogadanki dla wykazania, że naród białoruski jako nacja nigdy nie istniał, natomiast prawdą jest, że kierownicy internatu wygłaszają pogadanki, które dotyczą ściśle z regulaminem związanych spraw wychowawczych. Prawdą również jest, że wygłaszane dobrowolnie przez wychowanków referaty, obejmują tematy przez nie samych swobodnie obrane. —

Nieprawdą wreszcie jest, że w tym roku opłaty w internacie znacznie podwyższono, natomiast prawdą jest, że opłaty zostały utrzymane w dotychczasowej wysokości, przy tym znaczna część wychowanków korzysta z dużych ulg, a część z nich została wogóle od opłat zwolniona.

Prawdą również jest, że internat został przeniesiony do nowego, dobrze urządzonego lokalu, i, że warunki bytowania wychowanków w internacie zostały w bardzo dużym stopniu polepszone. —

(—) Jan Papakul

kierownik

Daj-ža Boŭa, kab choć tak było, jak p. kiraŭnik piša...



## Каму і якая выпала прэмія за акуртную падпіску на „Шлях Моладзі”

Згодна з абяцаньнем, 20.ХІ. 1937 г. адбылося лёсаваньне прэміяў між акуратных падпішчыкаў „Шляху Моладзі” 1937 году.

Лёсаваньне адбылося ў наступны спосаб. Перадусім былі выпісаныя прозьвішчы з адрывам, кожны на аддзельнай картачцы, усіх тых, што аплацілі поўнасьцю падпіску за „Шлях Моладзі” на 1937г. Пасьля гэтых картачкі з прозьвішчамі былі уложаныя ў адпаведную скрынку і перамяшаныя. Далей, адзін з прысутных пры гэтым сьведкаў браў першую прэмію і выцягваў, не выбіраючы, з прыкрытай скрынкі картачку з прозьвішчам падпішчыка. Усіх прэміяў было 12, а ня 10 як было прадбачана, бо ў апошнюю хвіліну Беларускай Кнігарня „Пагоня” (Вільня, Завальная 1) ахвяравала ад сябе для падпішчыкаў „Шл. Моладзі” дзьве кніжкі: „Хрыстаматыю Беларускай Літаратуры” — Іг. Дварчаніна і „Гісторыю Беларускай Літаратуры” — М. Гарэцкага.

Першая прэмія — гадзіннік на руку — швайцарскага вырабу „La Minut,” куплены ў магазыне О. Залкінда ў Вільні, з 2-гадовай гваранцыяй гэтага магазыну — атрымаў грам. *Сяргей Качаноўскі, в. Потупы, пошта Залесьсе Дзісенскае.*

Другую прэмію — сэкатар (агародніцкія ножніцы) — грам. *Юльян Зелянкевіч, в. Ваўкі, пошта Ласіца, таксама ў Дзісеншчыне.*

Трэцюю прэмію — 2 нажы да шчупленьня дрэў — грам. *Ян Шэйбак, в. Варакомшчына, п. Новаельня (Наваградчына).*

Чацьвертую прэмію — „Гісторыя (Беларускай) Крыўскай Кнігі” В. Ластоўскага — грам. *Алекс. Пяткевіч — Новы Сьсержань — (Стаўпеччына).*

Пятую прэмію — кнігу аб пчалаводстве п. н. „Пчолы” — грам. *Панасюк Ян, в. Насёлкі, п. Жыдомля (Горадзеншчына).*

Шостую прэмію — Гісторыя Беларускай Літаратуры М. Гарэцкага — грам-ка Кісялянка Вера — п. Жухавічы (Стаўпеччына).

Сёмую прэмію — Геаграфія Беларусі — Смоліча — грам. *Мік. Грыдзюшка — Стэфанполь — (Дзісеншчына).*

Восьмую прэмію — „Хрыстаматыя Беларускае Літаратуры” — Іг. Дварчаніна — грам. *Ян Костачка — Маладэчна, в. Рагозы.*

Дзевятую прэмію — грамафонная плітка з беларускім народным танцам „Лявоніха” і з песьняй „А ў лесе, лесе” ў выкананьні слаўнага тэнара М. Забэйды-Суміцкага — атрымаў грам. *Дудзейка Мікалай — м. Пружана.*

Дзесятую прэмію — партрэт беларускага паэта м. Багдановіча, атрымаў грам. *В. О. з Ваўкавыска.*

Адзінаццатую прэмію — „Хрыстаматыю Беларускае Літаратуры” Іг. Дварчаніна — грам. *Жывалеўскі Рыгор — в. Агароднікі, п. Квасаўка (Горадзеншчына).*

Дванаццатую прэмію — „Гісторыю Беларускае Літаратуры” — М. Гарэцкага атрымаў грам. *Алк. Жук — Лугамовічы (В.ложынскі п.).*

Усе прэміі вымененым асобам высылаем поштай разам з гэтым нумарам „Шляху Моладзі.”

Дзеля таго, што 1937 год ужэ канчаецца, да гэтага нумару „Шляху Моладзі” далучаем „разрахунковыя пераказы” і просім



аплачваць падпіску на 1938 г., а хто мае доўг той, няхай не адкладна яго аплаціць, бо іначай далейшая высылка ім „Шляху Моладзі“ будзе стрымана.

Пры тым падаём да ведама, што і ў наступным 1938 годзе сярод акуратных падпішчыкаў „Шляху Моладзі“ будуць разлёсаваныя прэміі. Будзем так-жа старацца, каб прэміі гэтыя былі яшчэ больш вартасныя і каб было іх больш лікам.

Рэдакцыйная Калегія  
«Шляху Моладзі.»

### З К Р А Ю

8 месяцаў у Картуз.-Бярозе

Казлоўшчына, Слонімскага пав. Малады беларускі паэт Сяргей Сіняк, жыхар нашага мястэчка, высланы сёлета ў канцэнтрацыйны лагер у Картузскую Бярозу, сядзіць там ужо блізу 8 месяцаў. Старая ягоная маці за гэты час ужо некалькі разоў пісала просьбу ў Міністэрства Справядлівасці аб звальненне сына, падчырківаючы, што сын яе зьяўляецца адзіным карміцелем. На аднэй з такіх просьбаў сабрала яна каля 200 подпісаў жыхароў свайго мястэчка Казлоўшчыны. Да гэтага часу, нажаль, ніякія стараньні не памаглі і малады беларускі паэт далей прабувае ў Бярозе.

Казлавец.

Дамагаліся сваіх песьняў

Беласток. 28-га кастрычніка сёл. ў Беластоку выступаў канцэрт расейскі хор Семёнава, пры ўчасьці ведамага сьпевака Паўлы Пракапеня — беларуса з Слонімшчыны. Пракапеня прапяў некалькі песьняў і італійскіх і польскіх, а калі хацеў запяць песьню „Эй, ухнем“ (песьня расейскіх бурлакоў), прадстаўнік улады прабаваў перарваць яму сьпеў, а пасля канцэрт спыніў. У гэты момэнт прысутныя на залі паднялі шум і дамагаліся, каб сьпявак паяў беларускія песьні „Лявоніху“ „Дубка“, „Чаму-ж мне ня пець“ і інш.

Я. К.



### ПРАКТУЎНЫЯ РАДЫ

Jak uścierahćysia admarožaniam. Zima i marazy z koźnym dniom prybližajucca. Dumajem, dyj nakładajem užo ciopłuju vopratku, kab nia mierznuć. Najčасьцей admarožvajucca vušy, nos, ruki i nohi. Ruki možna chavać ad marozu posiačy svobodnyja, ciopłyja, vaŭnianiya rukavicy. Vušy baronim šapkami i navušnikami. Palcy na nahach i nohi možna baranić ad marozu, ukručvajučy ich hazetnaj papieraž. Najhorš-ža z nosam. Voš-ža ў časie vialikich marazoŭ radziać nos šmaravać čystaj vazalinaj abo niasolenym tłuščam. Heta samaje možna rabić i z vušami.

Čym lačyć admarožanyja častki cieła. Lohkaje admarožanije, jakoje paznajem pa pasinieŭni i čviardzini—treba ŭ pieršuju čarhu chavać ad choładu i nacirać na dzień vazelinaju. Uviečary treba купаць u cioplaj vadzie, pry tym da vady možna dadavać dubovaj kary. Pašla kupanija admarožanaje miesca treba nacierci čystym alkoholem. Raz na kolki dzion možna pamazać tak-ža lohka raspuščanym u vadzie jodam. Kali z admarožaniam paŭstajuć vadyry, dyk treba žviarnucca da lekara.

Часаніс рэдагуе Рэдакцыйная Калегія.

Друкуецца ў Беларускай Друкарні ім. Фр. Скарыны ў Вільні (Звальная 1-2) коштам працы: Я. Багдановіча, Я.Найдзюка і А. Шутовіча.

Выдавец: „БЕЛПРЭС“.

Рэдактар Я. НАЙДЗЮК